



Sygn. akt III CSK 179/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 października 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...), J. K. wniósł o zasądzenie kwoty 500 000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, za pozostawione mienie w miejscowości R.

Wyrokiem z 9 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo.

Wyrokiem z 13 października 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację.

W sprawie zostało ustalone, że N. K. był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 13 ha, położonego w U. ., z którego został przesiedlony w 1947 r.

W dniu 2 grudnia 1954 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. w sprawie o sygn. akt LR1 (...) postanowiło - na podstawie dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność państwa nie pozostających we faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego i krakowskiego - o przejęciu z dniem 2 grudnia 1954 r na Skarb Państwa gruntów i budynków w gromadzie R. należących m.in. do N. K..

W skład spadku po N. K. i B. K. wchodzi prawo do zwrotu w naturze lub ekwiwalentu od Skarbu Państwa za mienie pozostawione w miejscowości R., gmina U., powiat g., które to przypadło powodowi.

Prawomocną decyzją z 1 kwietnia 2014 r. w sprawie o znaku WS-III.(...) Wojewoda (...) stwierdził nieważność orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. w sprawie o sygn. akt LR1 (...), w części dotyczącej N. K.. Na uzasadnienie organ administracyjny stwierdził, że owo orzeczenie nie wskazywało na konkretne działki gruntów przejmowanych na rzecz Skarbu Państwa. Oznacza to w konsekwencji, że przedmiot przejęcia został nieokreślony, co z kolei naruszało art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r oraz art. 75 ust. 1 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym. Nadto, w dniu wydawania decyzji N. K. nie żył, bo zmarł 21 sierpnia 1950 r. Wojewoda stwierdził, że w sprawie o sygn. akt LR1 (...) przedmiot postępowania w ogóle nie został określony.

Sąd Apelacyjny wskazał, że aby było możliwe dochodzenie roszczenia odszkodowawczego, także o charakterze zgłoszonym w sprawie, należało wykazać związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a wskazywanym przez powoda zdarzeniem ją wywołującym (art. 361 § k.c.). Sąd drugiej instancji podzielił w tym przedmiocie zapatrywania prawne wyrażone przez Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z 14 września 2012 r. (I ACa 781/12, LEX nr 1236738) w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r. (II CSK 558/11, LEX nr 1243009) i wyrokiem Sądu

Apelacyjnego w (...) w sprawie o sygn. akt I ACa (...) (niepubl.). Związku przyczynowego nie ma natomiast, kiedy decyzja została wydana w zgodzie z przepisami prawa materialnego, mającymi zastosowanie w stanie faktycznym danej sprawy, a wyłączną przyczyną stwierdzenia nieważności tej decyzji była jej niezgodność z przepisami proceduralnymi. W ocenie Sądu drugiej instancji, taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Wszak Wojewoda (...) stwierdził 1 kwietnia 2014 r. nieważność orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 2 grudnia 1954 r. z uwagi na brak zindywidualizowanego przedmiotu, którego miałyby dotyczyć przejęcie (niewskazanie konkretnych działek objętych przejęciem), tudzież wydania orzeczenia w stosunku do osoby nieżyjącej. Jednocześnie Wojewoda (...) nie określił, aby istniały inne podstawy do uchylenia decyzji, natomiast w dacie wydania zakwestionowanego orzeczenia właściciele hipoteczni nie władali przedmiotowymi nieruchomościami. W tym stanie rzeczy należało uznać, że art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. znajdował zastosowanie. Zatem obiektywnie zaistniały przesłanki materialno-prawne do przejęcia przez Państwo przedmiotowej nieruchomości. Powód nie przedstawił natomiast żadnych okoliczności, niweczących taki wniosek. Zwrócić należy uwagę, że przywołany przepis dekretu, czy też sam akt prawny, stanowił część porządku prawnego Państwa i skutki prawne wywołane przez niego nie zostały uchylone, a w konsekwencji musi być on uwzględniany przez sądy powszechne.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną powód, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy wskutek nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że pomiędzy wydaniem decyzji administracyjnej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 2 grudnia 1954 r. o przyjęciu do zasobów Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego N. K. , a powstaniem szkody, polegającej na pozbawieniu go własności gospodarstwa, nie zachodzi związek przyczynowy, podczas gdy wymieniona decyzja, która została uznana za nieważną, była źródłem utraty prawa własności przez poprzednika prawnego powoda i źródłem nabycia tego prawa przez Skarb Państwa, zaś następstwem jej wydania

był nieodwracalny skutek rzeczowo - prawny w postaci szkody majątkowej po stronie powoda;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm. - dalej: „Konstytucja RP”), przez naruszenie zasady równej ochrony praw własności.

We wnioskach powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w obu instancjach i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Należy przypomnieć, że w nauce prawa, jak i judykaturze w zasadzie utrwalone jest stanowisko, że nierozpoznanie istoty sprawy stanowi wadę braną pod uwagę w ramach kontroli orzeczeń sądu pierwszej instancji w postępowaniu apelacyjnym (art. 386 § 4 k.p.c.); zarzut tego rodzaju wadliwości nie odnosi się do orzeczenia sądu drugiej instancji i nie może stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacji (obecnie skargi kasacyjnej) - por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2001 r., I PKN 247/00, OSNP 2002, nr 21, poz. 521.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia trafnie wskazano, że kasację (aktualnie skargę kasacyjną) można oprzeć na następujących podstawach: 1. naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, 2. naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wyliczenie to jest wyczerpujące i nie obejmuje ono wymienionej w skardze kasacyjnej podstawy w postaci nierozpoznania przez Sąd Apelacyjny istoty sprawy.

Dlatego też skarżący, chcąc uzyskać efekt „zbliżony” do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., powinien jednoznacznie wyartykułować uchybienia, ale w ramach podstaw skargi kasacyjnej, wymienionych w art. 398³ § 1 k.p.c.

Skarżący powiązał z kolei nierozpoznanie istoty sprawy z nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości. W tym wypadku, powód musiałby wykazać jednoznacznie takie uchybienia w prowadzeniu

postępowania dowodowego przez Sąd drugiej instancji, które stanowiłyby naruszenie określonych przepisów prawa procesowego, dotyczących szeroko rozumianego gromadzenia materiału dowodowego oraz wykazać, że wadliwości te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Nie można jednocześnie zapominać o powinności wynikającej z art. 162 k.p.c.

Skarżący nie uczynił zadość powyższym warunkom, stąd zarzut zawarty w punkcie 1 petitum skargi kasacyjnej okazał się chybiony.

W tym stanie rzeczy należało przejść do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, przyjmując brak uchybień formalnoprawnych oraz kierując się zasadą, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nie powinno być sporne, że powód dochodził roszczeń odszkodowawczych, wywodzonych z faktu stwierdzenia nieważności decyzji z 2 grudnia 1954 r. oraz z faktu przejęcia przez Skarb Państwa na podstawie przedmiotowej decyzji własności nieruchomości, należących do jego poprzednika prawnego (zob. str. 2 skargi kasacyjnej). Wielokrotnie też powód podkreślał, że rzeczona decyzja była źródłem utraty prawa własności przez jego dziadka (N.K.) i nabycia tego prawa przez Skarb Państwa (zob. str. 5 i 6 skargi kasacyjnej). Wskazał jednoznacznie, że N. K. nie miał faktycznych możliwości odwołania się od przedmiotowej decyzji z 1954 r., ponieważ decyzja ta wchodziła w życie w terminie 2 tygodni, licząc od dnia jej ogłoszenia (zob. str. 5 skargi kasacyjnej).

Wskazane powyżej odwołania do poszczególnych fragmentów skargi kasacyjnej, utwierdziły tylko Sąd Najwyższy w przekonaniu o trafności zinterpretowania przez Sąd drugiej instancji treści żądania pozwu i wskazanej w nim podstawy faktycznej.

Zwrócić należy uwagę, że występując z roszczeniami odszkodowawczymi, powód zobowiązany jest wykazać tzw. przesłanki odszkodowawcze: zdarzenie wywołujące szkodę, szkodę i związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą. W zależności od zasady odpowiedzialności, niekiedy zachodzi potrzeba wykazania jeszcze innych przesłanek, np. winy, bezprawności itp.

Jednakże, trzy pierwsze ze wskazanych powyżej przesłanek, muszą być bezwzględnie wykazane w każdym procesie odszkodowawczym.

W okolicznościach sprawy, powód wiązał powstanie szkody ze zdarzeniem ją wywołującym w postaci przedmiotowej decyzji z 1954 r. Przypomnienia wymaga, że stwierdzono nieważność tej decyzji z uwagi na to, że nie zawierała ona określenia konkretnych działek przejmowanych na rzecz Skarbu Państwa i w związku z tym, że w dacie decyzji N. K. już nie żył (zmarł 27 sierpnia 1950 r.).

W rezultacie, rzeczona decyzja wydana wobec N. K. , nie mogła być źródłem jego szkody. Stąd, zapis w skardze kasacyjnej (zob. str. 5), że N. K. nie miał faktycznej możliwości odwołania się od decyzji, nie wynikał z faktu stosunkowo szybkiego wejścia jej w życie, ale pozostawał w związku z jego śmiercią.

Z powyższego wynikają dwa istotne wnioski. Po pierwsze, osoba nieżyjąca nie mogła doznać szkody. Po drugie, w skład spadku po N.K. , nie wchodziło przedmiotowe roszczenie odszkodowawcze.

Należy zauważyć, że po śmierci N. K. ukształtowało się grono jego spadkobierców, co obrazują postanowienia znajdujące się w aktach sprawy. Zatem, w chwili wydawania decyzji z 1954 r., prawa do przejętych nieruchomości mogły przysługiwać tylko i wyłącznie spadkobiercom N. K. , a nie jemu. Powstaje zatem pytanie, czy tym osobom wyrządzono szkodę, przejmując przedmiotowe nieruchomości. Problem jest złożony, ale odpowiedź może być konstruowana wyłącznie w granicach żądania i podstawy faktycznej powództwa. Zdaniem powoda, źródłem szkody miała być decyzja z 1954 r. i jej wykonanie. Gdyby w chwili jej wydawania i realizacji N. K. żył, to analiza sprawy przebiegałaby odmiennie. W sytuacji zaś, gdy on już nie żył, a mimo to, decyzja została wydana wobec niego, to brak jest - jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny - związku przyczynowego pomiędzy doznaną przez niego szkodą, a wydaną decyzją. Dodać należy - mimo że podstawa faktyczna pozwu tego problemu nie obejmuje - iż „samo wydanie” decyzji z 1954 r. nie mogło bezpośrednio wyrządzić szkody spadkobiercom N. K. , ponieważ ich nie dotyczyła. Z kolei, czy wynikały z niej inne konsekwencje prawne dla spadkobierców N. K. , nie jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze dwie istotne okoliczności.

Po pierwsze, stwierdzenie nieważności decyzji z 1954 r. - bez względu na przyczynę takiego rozstrzygnięcia - wywołuje skutek *ex tunc*. Innymi słowy, następuje powrót do sytuacji prawnej, jaka miała miejsce bezpośrednio

przed wydaniem rzeczonyj decyzji. Oczywiście, w praktyce nie można pomijać, że w okresie od 1954 r. wystąpiły bądź mogły wystąpić określone zmiany prawne bądź faktyczne w statusie przejętych nieruchomości.

Po drugie, powstaje w związku z powyższym problem, czy wobec spadkobierców N. K. – mając na uwadze, że decyzja z 1954 r. została unieważniona z przyczyn formalnych, albowiem nie zawierała określenia konkretnych działek przejmowanych na rzecz Skarbu Państwa i w związku z tym, że w dacie decyzji N. K. już nie żył - zostałaby wydana decyzja o tożsamej treści.

Należy zauważyć, że bezsporne jest, że N. K. został przesiedlony wraz z rodziną. W rezultacie, w chwili wydawania decyzji z 1954 r., jego spadkobiercy nie przebywali na terenie nieruchomości, z której nastąpiło przesiedlenie.

Dokonując analizy przepisów dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa (...), (...), (...) i (...) (Dz.U.1949, Nr 46, poz. 339 ze zm.), należy dojść do wniosku, że w stosunku do spadkobierców N. K. zapadłaby decyzja o przejęciu przedmiotowych nieruchomości, ponieważ terytorialnie podpadały one pod rzeczony dekret i nie pozostawały one w faktycznym władaniu właścicieli. Nadto, decyzja ta stanowiłaby podstawę do ujawnienia w księgach wieczystych i w zbiorach dokumentów na wniosek powiatowej władzy administracji ogólnej przejścia własności na rzecz Skarbu Państwa.

W konsekwencji, jest to kolejny argument przemawiający za tym, że wydanie decyzji z 1954 r., nie pozostawało w związku przyczynowym, z ewentualną szkodą, konstruowaną w niniejszej sprawie przez powoda. Przedstawiona koncepcja zasadza się na konstrukcji prawnej, tzw. *causae superveniens*.

Najpełniej instytucję tę przedstawiono w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego 7 sędziów z 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11, OSNC 2013, nr 9, poz. 110.

Wskazano w nim m.in., że zdarzenie, które zostało pozbawione możliwości wystąpienia lub oddziaływania, wskutek rzeczywiście działającej przyczyny, jest określane w nauce mianem przyczyny zapasowej albo rezerwowej (*causa superveniens*). Dopuszczalność powoływania się przez osobę,

której odpowiedzialność odszkodowawcza jest rozpatrywana, na przyczynę rezerwową szkody jako ograniczającą lub wyłączającą jej odpowiedzialność lub jako okoliczność wpływającą na rozmiar szkody, jest w literaturze i w orzecznictwie sporna. W sporze tym dostrzega się dwa nurty.

Pierwszy, wykształcony w pierwszej fazie obowiązywania kodeksu cywilnego, lokujący *causa superveniens* w płaszczyźnie przechodniości związku przyczynowego, neguje dopuszczalność skutecznego powołania się sprawcy na możliwość powiązania skutków szkody z przyczyną rezerwową (por. uchwała Sądu Najwyższego z 24 października 1973 r., III PZP 26/73, OSNCP 1974, nr 5, poz. 84, wyroki Sądu Najwyższego: z 16 lutego 1965 r., I PR 330/64, OSNCP 1965, nr 11, poz. 194, z 28 lutego 1974 r., II PR 61/74, OSPiKA 1974, nr 9, poz. 195, z 19 września 1997 r., III CKN 140/97, niepubl. i z 10 lutego 2010 r., V CSK 272/09, niepubl.).

Nurt drugi, nowszy, poszukujący wsparcia w obcych porządkach prawnych regulujących w podobny sposób reżim odpowiedzialności odszkodowawczej, dostrzega możliwość uwzględniania przyczyny rezerwowej w ramach ustalania rozmiaru szkody, przy czym w części orzeczeń i wypowiedzi doktryny, za odmianę przyczyny rezerwowej poczytuje się kategorię określaną mianem "legalnego zachowania alternatywnego". Niezależnie od tego, czy kategorię tę traktować jako przypadek przyczynowości rezerwowej, czy jako samodzielną okoliczność oddziałującą na odpowiedzialność sprawcy, można ogólnie powiedzieć, że przy legalnym zachowaniu alternatywnym chodzi o sytuację, w której sprawca powołuje się na to, że mimo bezprawności jego zachowania wyrządzającego szkodę, szkoda ta powstałaby również wówczas, gdyby zachował się zgodnie z prawem.

Do przyczyny rezerwowej, nie wyłączając możliwości uwzględnienia jej skutków, odwołał się Sąd Najwyższy nie tylko w powołanym wyroku z 2 marca 2006 r., I CSK 90/05, ale także w wyrokach: z 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04 (OSP 2006, nr 7-8, poz. 89), z 11 stycznia 2006 r., III CK 325/05 ("Prawo Bankowe" 2006, nr 11, s. 11), z 15 kwietnia 2010 r., II CSK 544/09 (OSNC-ZD 2010, nr D, poz. 113), z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 467/09 (OSNC-ZD 2010, nr D, poz. 116) i z 9 września 2011 r., III PK 4/11 (niepubl.). Wymaga jednak zaznaczenia, że w niektórych z nich rozważano zagadnienie legalnego zachowania sprawcy,

przy czym Sąd Najwyższy wyłączył dopuszczalność takiego zarzutu wówczas, gdy rzeczywiste zachowanie sprawcy stanowiło naruszenie norm mających zapobiegać szkodzie, której naprawienie jest od niego dochodzone. Uwzględnienie w takiej sytuacji zarzutu pozwanego podważałoby gwarancyjną funkcję tych norm, które są tak konstruowane, aby zapewnić podmiotom potencjalnie zagrożonym środki ochrony ich praw.

Podsumowując teoretyczne omówienie instytucji, Sąd Najwyższy wskazał, że nowe orzecznictwo, potwierdzające przydatność w polskim porządku prawnym i niesprzeczność z nim, konstrukcji przyczynowości rezerwowej, jako oddziałującej na rozmiar szkody i legalnego zachowania alternatywnego, jako wpływającego na odpowiedzialność sprawcy, zasługuje na aprobatę.

W innym miejscu podkreślono, że legalne alternatywne zachowanie sprawcy występuje wówczas, gdy zostanie wykazane w sposób dostatecznie pewny, że w wypadku niedopuszczenia się naruszeń ważących na braku legalności (w znaczeniu: zgodności z prawem) pierwotnej decyzji, zostałaby wydana inna na tej samej podstawie prawnej, w tym samym terminie i o tej samej treści (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 4 marca 2010 r., I CSK 380/09, niepubl., wyrok (7) Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11). Z takiego założenia wynika, że prawdopodobieństwo innego toku zdarzeń praktycznie nie występuje, ekwiwalenty (świadczenia) wyliczone według tych samych zasad byłyby takie same, zatem, mimo potwierdzenia decyzją nadzorczą wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa, nie doszłoby do wyrządzenia szkody wymagającej naprawienia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 marca 2014 r., III CSK 152/13, niepubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy, decyzja nadzorcza z 1 kwietnia 2014 r., poza wskazanymi powyżej formalnymi uchybieniami, nie wyknęła wadliwości decyzji z 1954 r. z punktu widzenia obowiązującego wówczas prawa materialnego.

W konsekwencji, drugi z zarzutów zawartych w petitum skargi kasacyjnej, również okazał się nieuzasadniony.

W kolejnym zarzucie powód podniósł, że w sprawie doszło do obrazy prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, przez naruszenie zasady równej ochrony praw własności.

Zgodnie z art. 64 Konstytucji RP:

1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.

2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Z uzasadnienia zarzutu wynika, że powód dopatruje się naruszenia przepisów rangi konstytucyjnej *de facto* w związku z nieuwzględnieniem jego argumentów przez oba Sądy *meriti*. Tymczasem, nieuwzględnienie powództwa na podstawie norm obowiązującego prawa, nie oznacza, że zostały naruszone normy konstytucyjne o charakterze abstrakcyjnym i generalnym. Polskie ustawodawstwo zapewnia szeroką ochronę prawa własności i innych praw majątkowych. Są to zarówno rozwiązania prawnorzeczowe (np. art. 222 § 1 i 2 k.c.), jak i rozwiązania oparte na konstrukcji czynów niedozwolonych. Zawsze jednak, ich realizacja wymaga spełnienia pewnych warunków wynikających z prawa materialnego i prawa formalnego. Niekiedy o sukcesie, przejawiającym się w wygraniu sprawy, decyduje odpowiedni dobór środków ochrony prawnej.

Podsumowując, zarzut zawarty w punkcie 3 *petitum* skargi kasacyjnej, nie był uzasadniony.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1 i 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw